Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr 174.455 — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: ... Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. K, kwart. 20 K. W Krakowie mies. 6·50, kwart. 19·50 K, z odnoszeniem do domu mies. 8 K, kwart. 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. Sobota, 16. listopada 1918. Nr. 128.

Przykład.

(b) Pierwszy czeski prezydent ministrów, dr. Kramarz, powiedział wczoraj w Pradze przy otwarciu Zgromadzenia Narodowego odnośnie do Niemców w państwie czeskiem: »W imieniu pierwszego rządu republiki czesko-słowackiej mogę tu oświadczyć, że naród niemiecki w obrębie granic naszego państwa nie ma najmniejszego powodu do żywienia obawy co do swego rozwoju narodowego. Wierni naszej przeszłości i naszym demokratycznym zasadom, nie chcemy pod żadnym względem skrzywdzić naszych niemieckich współziomków, o ile staną lojalnie na gruncie naszego państwa w ich rozwoju kulturalnym i językowym.«

Abstrahując zupełnie od kwestyi, czy oświadczenie to czyni zadość aspiracyom Niemców czeskich z punktu widzenia prawa samostanowienia o sobie narodów, zatrzymajmy się na chwilę nad oświadczeniem samem jako takiem. Czego państwo czeskie żąda od niemieckiej mniejszości narodowej w Czechach, a co jej daje? Żąda jednego tylko: aby Niemcy czescy stanęli na gruncie państwa czeskiego, t. j. aby uznali to państwo, zrzekli się wszelkich własnych do terytoryum czeskiego aspiracyi państwowych i byli absolutnie lojalnymi obywatelami nowego państwa. W zamian za to gwarantuje im możność swobodnego rozwoju kulturalnego i językowego.

Natomiast żaden Czech nie żąda od Niemców, aby się wynarodowili, aby się wyrzekli swej jaźni narodowej, aby się »zczechizowali«. I nie obawia się, że zagwarantowanie Niemcom swobody rozwoju kulturalnego i językowego może w czemkolwiek uszczuplić suwerenność państwa czeskiego lub wytworzyć »państwo w państwie«. Dr. Kramarz powiedział, że »republika czesko-słowacka ma być krajem prawdziwej wolności, gdzie niema wcale uciśnionych, ani politycznie, ani społecznie, ani narodowo.«

To, co Niemcom w Czechach nie wystarcza i co ich nie zadawala, to uważaliby Żydzi polscy w państwie polskiem za najszczęśliwsze rozwiązanie problemu polsko-żydowskiego. Dajcie Żydom możność swobodnego rozwoju kulturalnego i językowego czyli autonomię narodową, a kwestya polsko-żydowska za jednym zamachem będzie rozwiązana! Wszyscy Żydzi stoją przecież na gruncie państwowości polskiej, wszyscy — bez różnicy stronnictw — są najlojalniejszymi obywatelami państwa polskiego, aspiracyi państwowych tu na ziemi polskiej nie mają żadnych, a więc co stoi właściwie w drodze uznaniu ich narodowości i co właściwie przemawia przeciw swobodnemu ich rozwojowi kulturalnemu? Dlaczego Czesi udzielają pełni praw narodowych Niemcom, choć lojalność Niemców wobec państwa czeskiego nie jest znowu tak nieproblematyczną, a Polacy wzdragają się przed udzieleniem jej Żydom? Dlaczego Polacy nie mogą zrozumieć, co zrozumiał już cały świat, że Żydzi są narodem jak każdy inny i że nie ubędzie absolutnie, kiedy się mówi o Żydach, myśleć zaraz o »europeizowaniu«, »asymilowaniu«, »polonizowaniu«? I że wszelkie podobne zamysły i próby leżą na linii polityki wynaradawiania z jednej strony, a z drugiej strony na linii tej polityki, na której określenie trudno znaleźć kongenialny polski wyraz — ausrotten.

Niema w gruncie rzeczy nawet czego chwalić p. Kramarza. Czesi dają Niemcom tylko to, co się samo przez się rozumie. (Mamy w tej chwili na myśli Niemców w czeskich okręgach osiedlenia, a nie Czech północno-zachodnich, gdzie Niemcy stanowią większość i gdzie na zasadzie samostanowienia mieliby prawo oderwać się od państwa czeskiego wogóle: Czesi uzasadniają pretensye swe do tych obszarów na podstawie »czeskiego prawa państwowego«, stojąc na zasadzie historycznej, a nie etnograficznej). Czesi więc nie są wcale dobroczyńcami ani zbyt wspaniałomyślnymi, jeśli nie chcą Niemców zabić narodowo — są tylko politykami rozsądnymi i oryentują się we wymogach ducha czasu.

Oczekiwany przyjazd Wilsona do Anglii.

Londyn, 14. lipca. BK. Biuro Reutera dowiaduje się, iż przybycia Wilsona do Anglii oczekuje się w niedługim czasie.

Złagodzenie blokady Niemiec.

Rotterdam, 15. listopada. BK. »N. Rott. Courant« podaje za »Daily News« z Nowego Jorku: Rozruchy w Niemczech wywołują w Ameryce głębokie wrażenie. Z tego powodu uważają za pierwszy warunek zapewnienia zawieszenia broni zebranie środków żywności dla Niemiec i złagodzenie blokady.

Ustąpienie Rady Regencyjnej.

Rada Regencyjna do Piłsudskiego.

Warszawa, 15. listopada. W nadzwyczajnym dodatku »Kuryera Warszawskiego« ogłoszono:

Do naczelnego dowódcy wojsk polskich, Józefa Piłsudskiego!

Stan przejściowy podziału zwierzchnej władzy państwowej, ustanowiony odezwą z dnia 11. listopada br. nie może trwać bez szkody dla powstającego państwa polskiego. Władze te powinne być jednolite. Wobec tego kierując się dobrem ojczyzny postanowiliśmy Radę Regencyjną rozwiązać, a od tej chwili obowiązki nasze i odpowiedzialność względem narodu polskiego w twoje ręce, panie naczelny dowódco, składam do przekazania rządowi narodowemu.

Warszawa, 14. listopada 1918.

Kakowski, Lubomirski, Ostrowski.

Daszyński premierem.

Warszawa, 15. listopada. Tel. wł. Dzienniki ogłaszają: Do obywatela Ignacego Daszyńskiego w Warszawie. Mianuję Pana prezydentem ministrów rządu republiki polskiej i polecam Panu przedłożenie mi listy członków rządu.

Józef Piłsudski mp.
Ignacy Daszyński mp.

Warszawa, 15. listopada. Tel. wł. Piłsudski wydał proklamacyę, w której uzasadnia powołanie rządu ludowego. W proklamacyi tej powiedziano między innemi: Rozważając rolę przywódcy stronnictw ludowych, które miały nadać charakter nowemu rządowi i z rozmów, prowadzonych z przedstawicielami wszystkich stronnictw utwierdził się Piłsudski w myśli utworzenia rządu opartego nietylko na podstawie demokratycznej, ale z wybitnym udziałem ludu wiejskiego i miejskiego. Wybór padł na posła Daszyńskiego, ze względu na prądy, biorące górę na zachodzie, i na dorobek i jakość pracy prezydenta Daszyńskiego. Gabinet uskuteczni swą pracę przez udział sił fachowych, niezależnie od ich przekonań politycznych. Charakter rządu aż do zwołania sejmu ustawodawczego jest prowizoryczny i nie pozwala na przeprowadzenie głębokich zmian społecznych, które może tylko uchwalić sejm ustawodawczy. Sejm ten będzie zwołany w terminie kilkumiesięcznym. Piłsudski zwraca się do prezydenta ministrów, aby przedłożył projekt utworzenia najwyższej władzy reprezentacyjnej republiki polskiej.

Rząd niemiecko-austryacki do Wilsona.

Wiedeń, 15. listopada. BK. Z polecenia niemiecko-austryackiej Rady Stanu wysłano następujące pismo do prezydenta Stanów Zjednoczonych:

Panie prezydencie!

Prowizoryczne Zgromadzenie Narodowe Niemieckiej Austryi uchwaliło 12. listopada br. nadać nowemu państwu niemiecko-austr. formę rządu republikańskiego i zespolić go z wielką republiką niemiecką.

Korzystając z prawa samostanowienia narodów o sobie, zamanifestował niemiecki lud Austryi swoją wolę i spodziewa się, że pan prezydent usiłowania te będzie popierał, tembardziej, że pan prezydent był gorliwym rzecznikiem połączenia się wszystkich Polaków, Włochów i południowych Słowian i spodziewa się, że takie same prawo będzie i Niemcom przyznane.

Mamy nadzieję, że p. prezydent przyśpieszy zwołanie konferencyi pokojowej, abyśmy mieli sposobność przez naszą Radę Stanu przystąpić do układów i rokowań pokojowych.

Z wielką uwagą czytaliśmy pańskie napomnienia, wystosowane do wyzwolonych ludów monarchii habsburskiej, wzywające do zachowania porządku, rozwagi i stanowczości. Rząd naszej republiki, złożony ze wszystkich stronnictw państwa, dokłada też wszelkich starań, by porządek i swobody narodu były utrzymane. Atoli warunki utrzymania takiego stanu są nadzwyczaj utrudnione z powodu wielkiego braku środków żywności, jakoteż i wskutek nadal podtrzymywanej blokady i zamknięcia granic nowych państw narodowych, powstałych na gruzach monarchii austro-węgierskiej. Wśród takich okoliczności grozi ludności republiki niemiecko-austryackiej wprost katastrofa głodowa, dlategoteż z wielkiem zadowoleniem przyjmujemy wolę pańską przyjścia nam z pomocą do wiadomości i prosimy tylko, żeby pomoc ta przyszła jak najprędzej.

Przyjmij przeto Panie prezydencie wyrazy naszego wysokiego poważania.

Urząd Stanu dla spraw zagranicznych republiki niemiecko-austryackiej:

Dr. Bauer.

Zerwanie rokowań węgiersko-rumuńskich.

Arad, 15. listopada. BK. Don. węg. biura kor. Kontynuowane do późnej nocy wczoraj rokowania z Rumunami zakończyły się oświadczeniem min. Jaszyego, że stanowisko komisyi rumuńskiej w sprawie kwestyi, co do których konferencya została zwołana, wybiega daleko poza granice wyznaczone jej. Nie może więc powziąć decyzyi i ubolewa, że ugoda nie może dojść do skutku na zakreślonych przez niego zasadach.

W styczniu wybory do Konstytuanty niem.

Berlin, 15. listopada. BK. Kanclerz Rzeszy Ebert oświadczył wczoraj w rozmowie z zastępcą „Vossische Z.g.": Jesteśmy silnie zdecydowani zwołać możliwie najszybciej konstytuantę. Wszelkie podejrzenia, jakie pewne koła mieszczańskie żywią wobec tego naszego zamiaru, są zupełnie nie z a... Przeprowadziliśmy już pierwsze przygotowania celem przystąpienia w styczniu do wyborów. Odnośnie do noty dzisiejszej Wilsona powiedział kanclerz Rzeszy: Prowadziliśmy dzisiaj narady z kierującymi czynnikami w tym kierunku, że okręty, węgle i wszystko co potrzeba będzie przygotowane, ażeby przyznane przez Amerykę środki żywności możliwie jak najszybciej sprowadzić do kraju.

Koalicya nie uznaje Ukrainy.

Kijów, 15. listopada. BK. »Kijewskaja Myśl« donosi: Dotychczasowe narady koalicyi w Jassach między koalicyą i reprezentantami pojedynczych państw rosyjskich wykazały, że koalicya pragnie zjednoczenia Rosyi jako państwa federacyjnego. Uznania Ukrainy jako państwa samodzielnego odmówiono. Wojska niemieckie mogą pozostać w kraju aż do utworzenia armii ukraińskiej.

O Poznań.

Berlin, 15. listopada. BK. »Berliner Tagblatt« donosi: W nocy na wczoraj — jak dowiadujemy się, zjawili się w Poznaniu polscy oficerzy w automobilach i wezwali zarząd i komendanta miasta do przyłączenia się do Polski. Te wystąpienia Polaków — pisze niemiecki dziennik — wymagają natychmiastowych kontrzarządzeń nowego rządu Rzeszy.

Ks. Lichnowski do Anglii.

Berlin, 15. listopada. BK. Wieczorne wydanie „Vorwaertsu" zamieszcza apel byłego niemieckiego ambasadora w Londynie, ks. Lichnowskiego, skierowany do Anglii, które między innemi opiewa: We własnym interesie powinni nasi dotychczasowi przeciwnicy z wielkim brytyjskim narodem na czele zrozumieć, że należy nam pomódz do utrzymania ładu i że narodowi niemieckiemu nie brak podstaw do stworzenia po bezprzykładnej katastrofie pokojowego demokratycznego ustroju państwowego.

Apel kończy się następująco: Apeluję nie do uczucia miłosierdzia, lecz do wyrozumiałości i mam nadzieję, że wołanie ... przebrzmi bez echa.

Humanitarne hasła Anglii.

Londyn, 15. listopada. BK. Biuro Reutera donosi: Na zebraniu amerykańskich właścicieli zakładów żeglugi wygłosił Smuths mowę, w której między innemi oświadczył: Na koalicyi ciąży wielkie zadanie uratowania Europy. Nietylko dawne instytucye, ale cały dorobek cywilizacyjny znajdują się w niebezpieczeństwie.

Należy zorganizować świat do walki przeciw głodowi. Będzie to najsilniejszy węzeł międzynarodowej przyjaźni. Również kraje nieprzyjacielskie potrzebują pomocy, którą im wielkodusznie udzielić. Organizacya dostawy środków żywności dla tych krajów przyczyni się do oczyszczenia atmosfery zadumionej uczuciem nienawiści, jakie wywołała wojna. Jeżeli zwycięzcy w tej największej wojnie w dziejach świata są podobnie usposobieni, jak Anglia, można żywić nadzieję, że goryczę tej wojny ustąpią miejsca wielkiemu pojednaniu ludów i doprowadzą do tego, że w historyi wojny się więcej nie powtórzą.

Z państwa czesko-słowackiego.

Odwrót czeski ze Słowaczyzny.

Praga, 15. listopada. BK. Zgromadzenie Narodowe odbyło dziś drugie posiedzenie.

Po wyborze różnych komisyi wpłynęła interpelacya słowackich posłów w sprawie wczorajszych zajść krwawych na Słowaczyźnie. Odpowiadał prezydent dr. Kramarz, wyrażając szczere ubolewanie rządu dla ofiar madziarskich gwałtów i zapewniając, iż Czesi wysłali tam swoje wojsko jedynie na prośbę Słowaków. Dalej podaje mowca do wiadomości doniesienie ministra spraw zagranicznych Beneša, iż czesko-słowackie armie we Francyi i we Włoszech w towarzystwie francuskiej delegacyi pod dowództwem francuskiego generała powrócą do ojczyzny w najbliższym czasie i oddadzą się do dyspozycyi czesko-słowackiego rządu dla zagwarantowania warunków zawieszenia broni.

W nagłem zapytaniu słowackich posłów jest najpierw cytowany memoryał, który w imieniu prowizorycznego czesko-słowackiego rządu na Słowaczyźnie i słowackiej Rady narodowej został wręczony pełnomocnikowi czeskosłowackiego państwa. W memoryale tem doniesiono o zorganizowaniu słowackiej rady narodowej, która jedynie jest upoważnioną działać w imieniu węgierskich Słowaków, co także hr. Karolyi uznał w jednej depeszy. Ta rada narodowa proklamowała 30. września uroczyście, iż Słowaczyzna tworzy część jednolitego czesko-słowackiego narodu i państwa. Ta deklaracya wywołała w Słowaczyźnie ruch rewolucyjny przeciw Madziarom.

Po ustąpieniu władz węgierskich nastała anarchia, którą musiały usunąć dopiero wojska czesko-słowackie. Nie chodzi tu zatem o obcy wpad, ale o faktyczne wystąpienie słowackiego narodu. Prowizoryczny rząd wysłał owe wojska tylko tam, gdzie sam lud zażądał ich wysłania.

Od chwili wręczenia tego memoryału wiedeńskiemu reprezentantowi czesko-słowackiego państwa, została proklamowana republika czesko-słowacka, a temsamem pełnomocnictwa prowizorycznego rządu w Słowaczyźnie i słowackiej Rady narodowej przeszły na rząd republiki.

Rząd węgierski zmobilisował 6 roczników i zmusił wojska czesko-słowackie do krwawych walkach do opuszczenia świętej ziemi Słowaków.

Po odpowiedzi na interpelacyę słowacką zakończono obrady.

Następne posiedzenie we wtorek 19 listopada.

Benesz do Czechów.

Praga, 15. listopada. W czasie mowy wygłoszonej na zgromadzeniu narodowem zakomunikował prezydent ministrów dr Kramarz, że minister spraw zagranicznych Dr. Beneš w orędziu swem przesłanem przez delegatów marszałka Focha (ożywiona owacya dla Focha a mianowicie przez angielskiego i francuskiego lotnika, powiedział co następuje:

W naszym interesie w celu osiągnięcia naszych żądań na konferencyi pokojowej leży, aby u nas jaknajrychlej zaprowadzono i utrzymano ład. Okazaliśmy się wszędzie jako żywioł porządku i jeżeli tak będzie dalej, wówczas wywrze to daleko idący wpływ na naszą korzyść na konferencyi pokojowej.

Prezydent ministrów dodał, że to wezwanie ministra spraw zagranicznych znajdzie w Czechach gorące przyjęcie. Staramy się wszyscy — oświadczył dr. Kramarz — o utrzymanie ładu w naszej Republice. Pragniemy zachować we wszystkiem umiar kowanie i rezerwę, aby tylko uniknąć starcia. Jeżeli tu i ówdzie przyszło do nieznacznych nieporozumień, byłoby śmiesznem, brać takie małostki na wielki bęben. Ludzkość mogłaby sobie pogratulować, gdyby wszystkie rewolucye i przewroty dokonały się w tak zupełnym porządku, jak u nas. Jeżeli mimo to na Słowaczyźnie dzieją się rzeczy pożałowania godne, zaprotestujemy przeciw temu przed forum konferencyi pokojowej.

Przedstawiciel rządu sowietów w Pradze.

Praga, 15. listopada. Dzisiaj przybył do Pragi reprezentant bolszewickiego rządu sowietów inżynier Eliarac Cortkow w celu nawiązania stosunków z rządem czeskim.

O Śląsk Cieszyński

Praga, 15. listopada. Tel. wł. — Doniesienie »Nar. Listu«, że »Narodni Vybor« w Pradze unieważnił prowizoryczny układ czesko-polski w sprawie Śląska cieszyńskiego, nie polega na prawdzie. Układ obowiązuje nadal w brzmieniu zawartem między »Nar. Vyborem« a »Radą Narodową« w Cieszynie.

Obowiązkowa służba akademików czeskich.

Praga, 15. listopada. BK. Centralny za rząd obrony ludowej ogłasza w porozumieniu z komendą wojskową i czeskim związkiem studenckim obowiązkową służbę wszystkich akademików w obronie ludowej.

Rząd niemiecki do Wilsona.

Berlin, 15. listopada. BK. Biuro Wolffa donosi: Rząd niemiecki wysłał do Waszyngtonu notę, w której z podzięką przyjmuje do wiadomości, że prezydent Wilson skłonnym jest, przychylnie rozważyć kwestyę dostawy Niemcom środków żywności.

Ostrożność koalicyi.

Londyn, 15. listopada. BK. Biuro Reutera donosi: Jest wprawdzie niemożliwością, aby nieprzyjaciel stawiał jeszcze opór, jednakże powstać mogą jeszcze nieprzewidziane trudności. Byłoby zatem nieostrożnością znaczne zmniejszenie sił zbrojnych.

Zebranie rad rob.-żołnierskich w Berlinie.

Berlin, 15. listopada. BK. Wczoraj wieczorem odbyło się w budynku Rzeszy państwa zebranie wszystkich w Berlinie obecnych delegatów rad robotniczo żołnierskich. Już w czasie obrad nad pierwszym punktem porządku dziennego w sprawie utworzenia czerwonej gwardyi przyszło do żywej dyskusyi, w której zaatakowano gwałtownie radę wykonawczą. Delegaci dopatrywali się w utworzeniu czerwonej gwardyi wotum nieufności wobec uczciwej woli żołnierzy utrzymania własnemi siłami porządku.

Nowy rząd niemiecki.

Berlin, 14. listopada. BK Biuro Wolffa. W myśl uchwały rady pełnomocników ludowych obsadzono urzędy państwowe, jak następuje: Sprawy zagraniczne Dr. Solf, skarb Schiffer, państw. urząd gospodarczy Dr. Aug. Mueller, państw. urząd dla gosp. demobilizacyi Dr. Koet, wojenny urząd żywnościowy Emanuel Wurm, państw. urząd pracy Bauer, ministerstwo wojny Scheuch, urząd marynarki Mann, sprawiedliwość Dr. Krause, poczta Ruedlin.

Do urzędów państwowych należą jeszcze jako podsekretarze stanu sprawy zagr. Dr. Dawid, wojenny urząd żywnościowy Robert Schmidt, państw. urząd pracy Gisberg. Jako przybocznii doradcy będą sekretarzom stanu dodani: sprawy zagraniczne Karol Kautzki, skarb Edward Bernstein, państw. urząd gospodarczy Erdmann, Koen, państw. urząd dla gosp. demobilizacyi Buechner i Schumann, państw. urząd pracy Jokel, ministerstwo wojny Goerre i Daumin, państw. urząd marynarki Noske i Vogtherr, sprawiedliwość Dr. Oskar Kohn. —

Sekretarz stanu Erzberger rozpoczynie wspólnie z urzędem dla spraw zagranicznych rokowania pokojowe. Odnośnie do obsadzenia państw. urzędu dla spraw wewnętrznych toczą się jeszcze rokowania.

Pomoc Niemiec dla niem. Austryi.

Wiedeń, 15. listopada. BK. Pełnomocnik ludowy niemieckiej republiki dr. Hugo Haase wysłał do dra Otto Bauera, kierownika urzędu dla spraw zagranicznych następujący telegram: Na pańskie gratulacye odpowiadam imieniem rady pełnomocników ludowych najgoręcej. Komisarze naszych przyjaznych i pracujących sojuszników, cieszą się szczególnie, że powołani jesteśmy do działania dla dobra ludu niemieckiego na kierujących miejscach. Rada pełnomocników ludowych jest gotowa omówić z Wami wszelkie kwestye rokowań pokojowych i rokowania te prowadzić w ścisłej przyjaźni z Wami. W tym celu oczekujemy reprezentanta Niem. Austryi w Berlinie. Odczuwamy najboleśniej biedę naszych braci w Niem. Austryi. Nie potrzebujemy zapewniać, że mamy najlepszą wolę pomódz Wam. Postaramy się stwierdzić natychmiast odpowiednim miejscu, czy i w jaki sposób będzie to możliwe.

Hugo Haase.

Będzie porządek — będzie i żywność.

Londyn, 14. listopada. BK. Reuter. W Izbie niższej Bonar Law w odpowiedzi na zapytanie dotyczące zarządzeń celem zaprowiantowania krajów neutralnych i nieprzyjacielskich oświadczył, iż sprawę tą oddano w ręce międzykoalicyjnej rady żywnościowej, która natychmiast wdroży odpowiednie kroki. Spodziewa się, iż będzie można zaspokoić potrzeb dotyczących krajów. Gdyby jednakże nastąpiło naruszenie porządku publicznego, wtedy poparcie koalicyi będzie wstrzymane.

Bydło węgierskie dla Wiednia.

Budapeszt, 15. listopada. BK. Niem. austr. rada narodowa zawarła z rządem węgierskim układ, na mocy którego Węgry dostarcza bydła i owiec, a Austrya da w zamian materye na ubrania. Węgrzy będą dostarczać okrętem bydła przez tydzień a gdyby do tygodnia materye nie nadeszły do Budapesztu, wówczas transport bydła będzie wstrzymany.

Podjęcie pracy w Szwajcaryi.

Berno szw., 15. listopada. BK. Dzisiaj rano podjęto w Szwajcaryi prace na nowo.

Berno szw., 15. listopada. BK. Doniesienie szwajc. agencyi tel.: Wskutek niepewności w sprawie przerwania strajku generalnego, doszło na różnych miejscach do niepokoju. W Genewie aresztowano w czasie starcia z policyą sekretarza związku robotniczego i dwóch przewódców strajku. Dwóch urzędników policyi raniono. Imprimerie Ouvriere zamknięto a dyrektora poproszono, by 15-go opuścił granice kantonu genewskiego. W Solurze próbowali strajkujący zniszczyć tor kolejowy, czemu przeszkodziły wojska. W Grenche padły w czasie starcia żołnierzy ze strajkującymi dwie osoby. W St. Jumier musiano drukarnię Jura Bernois obsadzić wojskowo, ponieważ ogłoszeniu warunków przerwania strajku odbyła się ewielka opozycyjna demonstracya. Kierownika drukarni aresztowano.

Reforma konstytucyi w Szwecyi

Sztokholm, 15. listopada. Rząd opublikował oświadczenie, że po dokładnem zbadaniu obecnej sytuacyi postanowił przeprowadzić rewizyę konstytucyi.

Robotnicy angielscy zrywają z rządem.

Londyn, 15. listopada. BK. Konferencya partyi robotniczej postanowiła większością głosów zerwać stosunki z rządem koalicyjnym. Przywódca kolejarzy Thomas, który popierał myśl wystąpienia robotników z rządu, oświadczył, że robotnicy wygrali wojnę. Gdyby na konferencyi pokojowej nie mieli reprezentanta, byłaby to jedyna klasa społeczna, pozbawiona przedstawicielstwa.

Zdobycz polska w Warszawie.

Warszawa, 14. listopada. BK. Zdobycz polska w Warszawie przedstawia się między innemi w następujący sposób: Wielkie magazyny prowiantowe na Pradze. 61. budynków ochotniczych prowiantów wartości 20 milionów marek. Olbrzymie magazyny mundurów na Stawkach. Arsenał na Stawowej. 20000 pocisków z gazami trującymi, broń w szkole topograficznej na Nowowiejskiej. Arsenał na Sewerskiej. Blisko 2000 koni, dwie latarnie i broni, samochody, amunicya do karabinów maszynowych, znaczna ilość karabinów maszynowych. Kasa dyrekcyi z kilkoma milionami marek. Drugi pułk ułanów opanował kolosalne magazyny: olbrzymie zapasy medykamentów, materyałów technicznych, warsztatów artyleryjskich itd., wartość 50 milionów marek. Zamek, komendantura, główny odwach, jeneral-gubernatorstwo, szpitale i cytadele.

Strzelanina na dworcu wschodnim we Wiedniu.

Wiedeń, 15. listopada. BK. Przejeżdżający dzisiaj węgierski pułk piechoty nr. 67 z Preszowa odmówił wydania broni, wskutek czego doszło na dworcu wschodnim do potyczki ogniowej między wojskami węgierskiemi i oddziałem wojskowym na dworcu. W czasie potyczki został zabity jeden żołnierz a dwóch oficerów i 9 żołnierzy ciężko rannych.

Nowa ustawa o ochronie lokatorów.

Dnia 30. października br. weszło w życie rozporządzenie z 26. października 1918 Nr. 384 w miejsce dotychczasowego rozporządzenia z 20. stycznia 1918 o ochronie lokatorów.

Nowe rozporządzenie zmienia w kilku kierunkach dotychczasowe postanowienia, przedewszystkiem zaś chroni także sublokatorów, rozszerza przyczyny wypowiedzenia i reguluje kwestyę najmów z terminem oznaczonym względnie kończących się bez wypowiedzenia.

Co do sublokatorów postanawia nowe rozporządzenie, że wynajmującemu nie wolno pobierać wyższego czynszu, niż sam płaci, o ile zaś podnajmuje mieszkanie z meblami, to za ich używanie żądać może tylko odpowiedniego czynszu, który tylko wtedy może być podwyższony, jeżeli to jest w danym wypadku uzasadnione.

O ile najemca podnajmie swe mieszkanie w całości lub w części innej osobie za czynszem znacznie przewyższającym jego własny czynsz, to właścicielowi przysługuje prawo wypowiedzenia mieszkania. Chciano w ten sposób zapobiedz anomalii, jaka w ostatnich czasach się wytworzyła a polegającej na tem, że lokatorzy z podnajmowania mieszkań ciągnęli znaczne zyski, a zwłaszcza, że nie potrzebując mieszkania dla siebie, nie opróżniali go, ale odstępowali go innej osobie, oczywiście za znacznie wyższym czynszem.

Inne postanowienia ustawy o ochronie lokatorów, a mianowicie o właściwości Urzędu najmu co do rozstrzygania kwestyi słuszności podwyżki, co do żądania redukcyi względnie zwrotu czynszu, mają zastosowania również do podnajemców.

Postanowienia o przyczynach wypowiedzenia mają zastosowanie także do tych wypadków, gdy główny lokator podnajął tylko część mieszkania a w reszcie mieszka sam, i w tym więc wypadku musi być podaną przyczyna wypowiedzenia. Jeżeli najemca wykaże, że już przed 30. październikiem br. część mieszkania komu innemu podnajął, to może dotychczasowemu podnajemcy wypowiedzieć.

Co do przyczyn wypowiedzenia to oprócz już wyżej wymienionej przyczyny, podnajęcie za wyższym czynszem, ustanowiono jeszcze jedną, a mianowicie, jeżeli właściciel potrzebuje koniecznie mieszkania na umieszczenie robotników swego przedsiębiorstwa, o ile przedmiot najmu już przedtem służył do tego celu.

Postanowienie to uzasadnione jest demobilizacyą i podjęciem ruchu przedsiębiorstw.

Nadto przysługuje właścicielowi prawo wypowiedzenia mieszkania, o ile ono jest koniecznie potrzebne dla niego samego albo też dla krewnych i powinowatych do 4-go stopnia, słusznem jest bowiem, aby krewni właściciela mieli pierwszeństwo przed obcymi.

Postanowienia o przyczynach wypowiedzenia mają także zastosowanie do umów najmu na czas ściśle oznaczony, które atoli w razie niewypowiedzenia przedłużać się miały milcząco. Jeżeli to milczące przedłużenie nastąpić miało również na czas oznaczony, to każdej ze stron przysługuje przed upływem terminu wypowiedzenia prawo oświadczyć, iż na takie przedłużenie się nie zgadza, a wówczas uchodzi umowa najmu za przedłużoną na czas nieograniczony, czyli, że wypowiedzenie nastąpić może tylko dla pewnej przewidzianej w ustawie przyczyny.

Umowy najmu z terminem oznaczonym, a kończące się bez wypowiedzenia, uważa się za zawarte na czas nieoznaczony, o ile umowny czas najmu przenosi pół roku, czyli, że i w tych wypadkach musi właściciel wnieść wypowiedzenie (a nie rumacyę) i podać przyczynę wypowiedzenia. Dotychczas tego rodzaju umowy wyłączone były spod ustawy o ochronie lokatorów ze szkodą dla tych ostatnich i służyły niejednokrotnie do obejścia ustawy.

Najemcy przysługuje jednak prawo oświadczyć przed końcem najmu i to w terminie wypowiedzenia, że na dalszy najem nie reflektuje.

Przy tego rodzaju najmach uchodzi za słuszną przyczynę wypowiedzenia także i to okoliczność, że właściciel wynajął lokal komu innemu jeszcze przed 30. paźdz br.

Chcąc zapobiedz specyalnej formie lichwy mieszkaniowej, jaka się wskutek braku mieszkań w ostatnich czasach wytworzyła, uznano za zabronione i nieważne wszelkie umowy o odstępne dla lokatora względnie o inne świadczenia dla tegoż, właściciela lub osób trzecich, nie będące w bezpośrednim związku z umową najmu jakoteż umowy o wynagrodzenie za pośrednictwo, przekraczające zwykłą miarę tego rodzaju wynagrodzeń.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie jeszcze dnia 30. paźdz br., nie może więc po myśli ogólnych norm prawnych ulegać wątpliwości, że obowiązuje także u nas.

Zresztą dla braku innej ustawy korzystniejszej dla lokatorów — koniecznem jest stosowanie tej ustawy.

Kraków, dnia 10. listopada 1918.

Dr. ...

W sprawie obywatelskich straży żydowskich.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Nie należąc do żadnego stronnictwa politycznego, pozwalam sobie jednak jako prawnik i obywatel zabrać głos w poruszonej w krakowskim »Il. Kuryerze Codziennym« (Nr. 220 z 13. listopada 1918) w artykule p. t. »Niebezpieczna i anormalna sprawie obywatelskiej Straży żydowskiej.

Najzupełniej zgadzam się z zapatrywaniem, że straż czy milicya jako organ służący utrzymaniu porządku i bezpieczeństwa publicznego musi być terytoryalną (państwową), a nie może być wyznaniową. Z tego powodu też koniecznem jest, by milicya w naszych miastach była obywatelską i nie wykluczała żadnego wyznania czy narodowości, jak się to niestety dzieje na prowincyi, a przynajmniej jak to do ostatnich dni faktycznie tam się przez miejscowe koła praktykuje. Toteż potępić należy wszelkie próby dalszego wykluczenia Żydów ze straży obywatelskich i milicyi dokonywane pod pokrywką względów oportunistycznych. Sądzę dalej, że sam fakt wykonywania straży t. j. służby publicznego bezpieczeństwa przez Żydów nie nadaje jej jeszcze wcale charakteru wyznaniowego, skoro, jak na to wskazuje druga odezwa P. K. L., straż ta podlega Polskiej Komendzie wojskowej. Jeśli skutkiem technicznych i faktycznych warunków pełnią straż w pewnem miejscu żołnierze Żydzi — to przez sam fakt żydowskiego pochodzenia ich prawa i obowiązki płynące z udzielonego im przez uznane władze mandatu nie mogą być ścieśnione żadnymi względami na nastrój antysemicki lub asemicki pewnych jednostek lub nawet partyi.

Tę prawdę musi się wreszcie zrozumieć i należycie w mniej politycznie wyrobionych warstwach ludności propagować.

To też jako obywatel wolnej, niepodległej, ludowej Polski zastrzegam się imieniem wszystkich wolnych ludzi przeciw ryzykownej opinii »Kuryera«, w odniesieniu do żołnierzy Żydów, przeszkadzających tumultowi, iż »psychologia mas polskiej nie zniesie widoku, iż jest na swojej ziemi pędzoną przez żołnierzy obcych.

Za pozwoleniem, szanowny p. redaktorze, czy autorze artykułu! Odkądżeto żołnierze żydowscy z 13. i 56. pp. są obcy. Czy obcymi byli żołnierze żydowscy, co ginęli na polach Kraśnika, pod Iwangrodem i pod Gorlicami, by uwolnić ziemię polską od rosyjskiego najeźdźcy, czy obcymi byli lp. dr. Sterzschuss i Steinhaus. Obawiam się, że oburzenie zawarte w opinii »Kuryera« z okazyi wypełnienia obowiązku przez milicyantów należy do tego samego rodzaju objawów, co odbijanie opryszków i złodziei przez publiczność.

Jeśli ze strony takiej publiczności tu i ówdzie miałby się pojawić nawet głos niezadowolenia, iż służbę policyjną pełnią Żydzi, to politycznie i społecznie wyrobione czynniki, a przedewszystkiem uczciwa i demokratyczna prasa polska winna wstrzymać się od ustępstw i pochlebstw w kierunku tych jednostek, na które widok żydowskiego milicyanta działa jak czerwona płachta na byka!

Pamiętajcie, że nadeszła chwila, w której nie forma nosa ale uczciwość, charakter i dobra wola decydować będą o traktowaniu człowieka...

Wadowice, dnia 13. listopada 1918.

Dr. Ignacy Koragut.

— Żydowskie oddziały straży bezpieczeństwa. W numerze wczorajszym donieśliśmy już o rozwiązaniu żyd. straży bezpieczeństwa. Odnośne obwieszczenie Polskiej Komendy wojskowej opiewa: »Samoistnie i bez poprzedniego porozumienia zgody Komendy Polskiej uzbrojone i dalej organizujące się oddziały żydowskie zostały na rozkaz Komendy Wojska Polskiego rozwiązane i broń ma być do dnia 15. b. m. najbliższym Komendom Polskim oddana, a to pod osobistą odpowiedzialnością dotyczących organizatorów oddziałów żydowskich.«

Od siebie zaznaczamy, że oddziały straży żydowskiej zostały zorganizowane i uzbrojone w porozumieniu i za zezwoleniem P. K. L. — obecnej naczelnej władzy polskiej w Galicyi, — jak o tem świadczy ogłoszona w pismach wspólna odezwa P. K. L., Żyd. Rady Narodowej i żyd. komitetu żołnierzy.

Odżydzenie Polski.

Z Rzeszowa otrzymujemy 3 komunikaty (nr. 5, 6. i 7.) z 7., 9. i 12. listopada br. tamtejszej Organizacyi Obrony Narodowej, z których wyjmujemy następujące uchwały wzgl. uwagi:

Z uchwał Zarządu miejscowej O. O. N., powziętych w dniu 5. bm.

6. O. O. N. stojąc na stanowisku statutu, ponawia dawniej powziętą uchwałę, że do »Straży Narodowej« mogą należeć tylko chrześcijanie Polacy i nikomu innemu nie wolno nosić odznak biało-czerwonych z napisem »Straż Narodowa«.

(Nawiasowo zaznaczamy, że rota ślubowania do »Straży Narodowej« opiewa: »Ślubuję i czcią moją poręczam, że będę czynnym członkiem »Straży Narodowej«, jak długo będą tego wymagać Władze narodowe, że o bezpieczeństwo i spokój miasta będę się usilnie starał, że wzięte na się obowiązki będę ściśle spełniał, że Władzom polskim, przełożonym i ich rozkazom będę posłuszny, co stwierdza podaniem ręki i własnoręcznym podpisem.«)

o

Sprawa zaprzysiężenia adwokatów i notaryuszów. »Według ordynacyi adwokackiej i notaryalnej każdy adwokat i notaryusz składał przysięgę na wierność cesarzowi i ślubował przestrzegać ustaw i rozporządzeń państwowych. Zachodzi więc konieczność zaprzysiężenia ich na nowo, czego dotąd nie zrobiono. A przecież nie powinni spełniać tych obowiązków tacy, którzy, nie uważając się za Polaków, nie zechcą jej może złożyć«.

Żydzi syoniści. »Zauważono w ostatnich dniach że żołnierze żydzi zalegają tłumnie ulice i place miasta, w mundurach które może nie są nawet ich własnością, a na czapkach u wielu zamiast »orzełków polskich« widnieją gwiazdki syonistyczne.« Ponieważ nic dotąd nie wiadomo o tem, jakoby w Rzeszowie miał się tworzyć jaki pułk syonistyczny, a żołnierzom nie wolno przecież nosić emblematów obcych, tego rodzaju postępowanie wygląda na prowokacyę.«

Warszawska »Gazeta Poranna« z dnia 9. bm. donosi: W dniu 5. października br. na Ogólnem Zebraniu T-wa Rolniczego Grójeckiego zapadła uchwała, mocą której uważa się wydzierżawianie sadów oraz oddawanie mleka pachciarzam-żydom za rzecz wysoce naganną i niegodną imienia Polaka.

Dalsze wiadomości o rozruchach antyżydowskich.

Kolbuszowa.

Rozruchy w naszem mieście zaczęły się wśród następujących okoliczności:

W piątek dnia 1. b. m. udał się pan radca sądu krajowego dr. Czarny do budynku żandarmeryi, gdzie rozbroił pełniących służbę żandarmów, uważając w ten sposób władze austryackie. W tenżam dzień ziechało się już chłopstwa z okolicy do miasteczka. Widząc niezwykłą liczbę tych chłopów, wśród których nie brakło uzbrojonych w bagnety dezerterów, udało się 40 żołnierzy żydowskich, bawiących w Kolbuszowej, do dra Czarnego, by zezwolił im na podjęcie służby bezpieczeństwa w mieście. Na to p. dr. Czarny zezwolić nie chciał. W pół godziny potem włamali się chłopi do kilku szynków żydowskich, gdzie upili się, poczem rozochoceni napastowali w mieście spotkanych Żydów. Kilku poważnych obywateli-Żydów, widząc, że zanosi się na rozruchy, udało się w deputacyi do p. Czarnego z prośbą, by sam zorganizował milicyę lub zezwolił im na utworzenie własnej straży bezpieczeństwa. Także i tej prośby p. radca, który inne caduco objął dyktaturę w mieście, odmówił. Banda rabusiów tymczasem dalej »zabawiała się«. Późno wieczorem opuściła dopiero miasto, wyrządzając w dniu owym szkodę na około 15.000 K.

Na drugi dzień (w sobotę) już wczas rano zjawiła się tłuszcza w celu kontynuowania wandalskiej roboty. Bandy chłopów włamały się między innemi do szynków Hinda Natowicza, Mayera Ordla, Józefa Anfanga i Lesera Feiera, u których zrabowano napoje wartości do 30.000 K. Upici rzucali flaszkami likieru o ściany. — W dzień ten zebrał wachmistrz Pietrowski 8—10 chłopaków w wieku między 15—16 lat, których uzbroił w karabiny rozbrojonych żandarmów austryackich. »Żandarami« ci zjawili się zawsze już po dokonanym rabunku i rozpędzali chłopstwo, które szło do następnych szynków. Wśród »żandarmów« tych znajdował się obiecujący młodzieniec, uczeń V-tej klasy gimnazyum prywatnego w Kolbuszowej, Stanisław Koczoń, który w przeddzień dotrzymywał bandytom kompanii w szynkach, dzisiaj zaś »bronił« mienia żydowskiego w ten sposób, że każdego Żyda, chcącego unieść choćby drobną część swego dobytku, uderzał kolbą i zmuszał do porzucenia resztek ocalałych z pogromów. Ksiądz proboszcz tamtejszy, (którego nazwiska informator nasz niestety nie zna), dowiedziawszy się o gwałtach, jakich się dopuszczają na Żydach, udał się między tłuszczę i zaklinał ją, by się rozeszła, gdy zaś to nie pomogło, sprowadził chłopców, uzbrojonych w karabiny, którzy na jego rozkaz rozpędzili ucztujących w szynkach chłopów.

Prawdziwa panika nastąpiła wśród Żydów w niedzielę, kiedy bandy chłopów po wyjściu z kościoła rzuciły się już nietylko na szynki, lecz i na sklepy i żydowskie mieszkania prywatne, rabując i niszcząc, co wpadło pod rękę. Koło godziny 10. wdarli się chuligani do mieszkania Józefa Anfanga, któremu w przeddzień zrabowali szynk i zdemolowali kompletnie mieszkanie, nie oszczędzawszy pościeli, którą rozpruli. Następnie obrabowano cały szereg sklepów i mieszkań, między innemi handel towarów galanteryjnych Hersza Jakóba Zuckermanna, do którego zajechali kilku wozami i doszczętnie ograbili mieszkanie i sklep, wyrządzając szkodę na 40.000 K; podczas dobijania się do sklepu Zuckermanna nadszedł niejaki pan Gawron (chrześcijanin) i z oburzeniem zapytał się chłopów: »Co robicie??«, na co jeden z chłopów rzucił nań zasuwkę żelazną, oderwaną od drzwi i rozbił głowę Gawroniowi, tak że w stanie bezprzytomnym odwieziono go do domu.

W dalszym ciągu włamano się do zegarmistrza Dawida Bienenstocka; kiedy zaczęto rabować sklep jego, udało się kilka kobiet żydowskich do dyrektora szkoły ludowej p. Mroza, błagając go o pomoc. P. Mróz polecił natychmiast wachmistrzowi Pietrowskiemu rozpędzić tłum; Pietrowski udał się na miejsce rabunku i wystrzelił na postrach kilka razy z rewolweru, gdy wtem Joskeczył do niego jakiś dezerter i pchnął go bagnetem w rękę. Wachmistrz wypuścił rewolwer i zbiegł. Wtedy uzbroili się dawni żandarmi austryaccy (wachmistrz Hanczarek, Hawryło i Kiliba) i rozpędzili tłum kolbami.

Tłumy chłopów, stojące na rynku, zostały nagle zaalarmowane strzałami, padającymi z za domów obywateli Leistnera, Haara i Kleinmanna. Wtedy ośmiu uzbrojonych chłopców otoczyło dom Leistnera i rozpoczęło strzelaninę do środka, rozbito wszystkie szyby i przebito ściany. Przerażona rodzina Leistnera pokładła się na ziemi by uniknąć strzałów. Strzelanina z za domu mimo wszystko nie ustawała. Wtedy udali się trzej żandarmi do domu Leistnera i przeprowadzili w nim rewizyę, lecz nie znaleźli żadnej broni. Ponieważ chłopstwo domagało się aresztowania rodziny, aresztował wachmistrz syna Leistnera Samuela oraz Dona Kleinmanna i zaprowadził obu do urzędu gminnego, gdzie kilku wyrostków na rozkaz drugomistrza tamtejszego Jaremczaka obiło obu niewinnych młodzieńców nahajkami. Właśnie przechodził koło urzędu gminnego lekarz powiatowy dr. Keniński i dowiedział się, że biją chłopców za rzekome strzelanie do tłumu z domu Leistnera. Wtedy dopiero wyjaśniła się ta sprawa, gdyż dr. Keniński oświadczył, że jadąc do chorego widział jak z drzewa za domem strzelał do chłopów Feliks Weis, dezerter i włamywacz (katolik), który chciał w ten sposób sprowokować chłopstwo napokojone i zachęcić je do dalszych rabunków. Niebawem pobitych młodzieńców na drugi dzień wypuszczono. W nocy z niedzieli na poniedziałek rzuciła się tłuszcza na posterunek żandarmeryi. Trzech żandarmów uciekło w niewiadomym kierunku i wtedy zaczął się już zupełnie bezkarnie rabunek. W poniedziałek zrabowano sklepy i mieszkania Beiera, Letzterów, Mojżesza Zwicka, Pinkasa Reicha i kilku innych. Rabunek trwał się do 4-tej po południu.

Wtedy udała się po raz trzeci deputacya obywateli do dra Czarnego, który na interwencyę dyrektora Mroza wreszcie zgodził się na uzbrojenie kilkunastu młodzieńców, którzy rozpędzili tłuszczę. Uciekając grozili chłopi spaleniem miasta. W obliczu tej groźby zorganizowała się inteligencya polska w liczbie do 100 mężczyzn i zaopatrzywszy się w broń w Rzeszowie, odparła we wtorek chłopów, którzy odtąd nie ośmielili się więcej zawitać do miasta.

Pięć dni wcześniej zorganizowana milicya mogłaby uratować kilkanaście egzystencyi ludzkich! Niestety inteligencya polska utworzyła tę milicyę dopiero, kiedy poczuła nóż na własnem gardle.

We wtorek usunięto ustroatorskiego dra Czarnego, któremu Żydzi jego postępowania nigdy nie zapomną i wybrano na jego miejsce b. starostę Zawarczykowskiego.

o

Orawa (Słowaczyzna).

Po wtargnięciu żandarmów węgierskich i zajęcia Orawy przez Polaków rozpoczęły się i tutaj ekscesy.

Chłopi, żyjący dotychczas w zupełnej zgodzie z nieliczną ludnością żydowską, postanowili skorzystać ze sposobności, mówiąc, że im teraz już wolno rabować.

Rozpoczęło się w Jabłonce, 4. b. m., w czasie jarmarku. Zrabowano kramy a potem mieszkania Żydów. Czego nie można było zrabować zabrano i zniszczono. 18 rodzin na bruku. Inteligencya zachowywała się biernie.

Potem udali się bandyci do Zubrzycy, i tu wspólnie z tamtejszem chłopstwem obrabowano wszystkie rodziny (9) żydowskie. 11 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], a [illegible] [illegible]. Wszystkie mieszkania Żydów zdemolowano. Kolędzy Wadowi, który starał się uspokoić chłopstwo, grożono zabiciem.

We wsi Lipnik zamordowano karczmarza [illegible], [illegible] przy obrabowaniu. W Orawcy i Witanowie obrabowano karczmarzy Żydów.

o

W sprawie rozruchów w Krośnie.

Otrzymujemy następujące pismo:

W notatce p. t. »Rozruchy w Krośnie«, umieszczonej na łamach Szanownego Dziennika dnia 3. b. m., wyczytałem, iż ja, stanąwszy w obronie napadniętych podczas jarmarku, odniosłem liczne rany na ciele.

Ponieważ wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, proszę o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze Szanow. dziennika, iż stawałem wprawdzie w obronie napadniętych w dniu 29. października b. r., lecz nietylko nie odniosłem żadnych ran, ale nawet nikt z napastników nie podniósł ręki na mnie, ani mnie uderzyć.

Nie czyniąc użytku z przysługującego mi na podstawie ustawy prasowej prawa żądania umieszczenia sprostowania, proszę o umieszczenie powyższych kilku słów i piszę się

z wyrazami prawdziwego poważania

Paul Freiherr v. Gusdch.

o

W sprawie pogromu w Brzesku.

W numerze przedwczorajszym podaliśmy w opisie pogromu brzeskiego: »Jak słychać, okrutny ten los (zamordowania) spotkał m. i. Efroima Langera«. Dziś dowiadujemy się, że wiadomość o zabiciu Langera nie polega na prawdzie.

Pogrom w Kielcach.

Od przybyłego dzisiaj oficera Żyda z Kielc otrzymujemy jeszcze następujące szczegóły pogromu: Ponieważ zachodziła uzasadniona obawa, że patrol żołnierzy, posłana na pomoc Żydom napadniętym przez chuliganów, przyłączy się do ekscesów, została ona przez komendę wojsk polskich cofnięta. Por. dr. Tempka przybył z oddziałem wojska na miejsce, gdzie szalały bandy chuligańskie i jego energicznej akcyi, owianej w gorącą troską o stłumienie pogromu, zawdzięczyć należy, że nie padło z rąk rozwydrzonych pogromczyków więcej ofiar żydowskich.

Oddział wojska polskiego stłumił również rabunki sklepów żydowskich, jakie wybuchły przy ul. Starowarszawskiej, po pogromie przed teatrem Ludwika.

Ofiarą pogromu padło 7 trupów, 80 rannych

Z P. K. L.

Wyprzedaż zapasów tekstylnych.

Na posiedzeniu Rady Wydziałów P. K. L. pod przewodnictwem pana posła Kędziora, dnia 14. b. m., uchwalono wyprzedać wszystkie zapasy tekstylne, znajdujące się w magazynach krajowego Urzędu Odbudowy z opustem 55 proc. według ustanowionego klucza między najbardziej potrzebujące sfery urzędnicze.

Drzewo budowlane i opałowe.

Aby zaradzić brakowi drzewa budulcowego i opałowego, z drugiej zaś strony położyć tamę wzrastającej lichwie drzewnej i zapobiedz samowolnemu wdzieraniu się do lasów ze strony ludności, postanowiono wezwać komisarzy P. K. L. i Ekspozytury budowlane do przestawienia wniosków w sprawie rekwizycyi drzewostanów i ustanowienia maksymalnych cen, odpowiednich stosunkom danego powiatu i odsprzedawać drzewo ludności. Zawarte kontrakty sprzedaży lasów pozostają w mocy.

W sprawie walk we wschodniej Galicyi.

Po sprawozdaniu p. pułkownika Sikorskiego o stosunkach lwowskich, uchwalono wysłać natychmiast protestującą depeszę do agencyi polskiej w Lozannie, Komitetu polskiego w Paryżu i Komendanta Wojsk Ententy, gen. Francheta. Uchwalono też protest i wezwanie do rządu niemiecko-austryackiego i niemieckiego, aby oficerom i wojskom swoim poleciły neutralność w sporze polsko-ukraińskim i zakazały wszelkiego współdziałania w walce. Znalezione u ks. Hanyck-ego w Rudnie pod Lwowem dokumenty będą ogłoszone. Postanowiono wysłać lotnikiem wiadomości o położeniu we Lwowie Komendantowi Piłsudskiemu i Rządowi polskiemu z przedstawieniem konieczności pomocy wojskowej.

Uchwalono wysłać niezwłocznie do Szwajcaryi i do Komitetu polskiego w Paryżu dokumenty co do sprawy ruskiej, Związków ukraińsko-niemieckich, sprawy żydowskiej oraz organizacyjnej prac w Polsce.

Nominacye komisarzy.

Na wniosek Wydziału administracyjnego zatwierdzono następujące nominacye na komisarzy powiatowych: st. kom. Króbla w Wieliczce, sekr. Matusińskiego w Nowym Sączu, prof. Cikowskiego w Nisku.

Wymiana towarów z państwem czesko-słowackiem i austr.-niem.

Uchwalono udzielić zastępcy P. K. L. w Wiedniu p. Gałeckiemu oraz posłowi drowi Diamandowi i panu Battaglii, przebywającym w Wiedniu pełnomocnictwa do podpisania umów z rządem austro-niemieckim i czesko-słowackim o wymianę towarów.

List z Tarnowa.

(Wydział Rady Narodowej. Pogromy po wsiach.)

Dnia 9. listopada wieczorem odbyło się u nas wielkie zgromadzenie obywateli żydowskich na którem przedstawiono zebranym listę członków Wydziału Rady Narodowej, wydelegowanych przez wszystkie zorganizowane stronnictwa żydowskie i na którem wybrano przedstawiciel niezorganizowanych narodowych Żydów do tego Wydziału.

Nazajutrz odbyło się pierwsze konstytuujące posiedzenie Wydziału. Składa się on z 24 członków a mianowicie: 10 syonistów, 6 bezpartyjnych, 4 poale-syonistów, i 4 Ż. P. S. Na czele Wydziału stoi prezydyum złożone z 5 przedstawicieli wyżej wymienionych grup.

Pogromy i rabunki, dokonywane wyłącznie na Żydach po wsiach i miasteczkach naszego powiatu, mnożą się z każdym dniem. Na wsi chłopi z niesłychanem bestialstwem napadają na bezbronne rodziny żydowskie, pastwiąc się ze szczególnym zamiłowaniem nad starszemi kobietami. — Strasznie przygnębiające wrażenie robi widok ciężko pobitych staruszków i staruszek, których coraz to więcej napływa do naszego miasta. Wiele z nich leży po szpitalach tarnowskich.

Chłopi nietylko biją i ograbiają Żydów, ale nadto niszczą wszystkie sprzęty i urządzenia mieszkań. Wszędzie Żydzi muszą okupić życie wysokiemi na stumki wielkie sumami. Działo się to, że przytoczymy tylko najbliższe miejscowości: na Rudach, na Błoniu, w Rzędzinie, w Zgłobiczach, w Koszycach, Sucnym gruncie, i t. d.

Straży bezpieczeństwa na wsi niema i dziwić się tylko należy, że jednej przygodnej patroli udało się schwytać w nocy na gorącym uczynku bandę chłopskich opryszków, z pośród których zaaresztowała 7 przywódców. Przy aresztowanych znaleziono broń i świeżo wyostrzone noże. Bandytów skuto i przywieziono do miasta. Spodziewamy się, że prokuratorya uczyni wszystko, czego wymaga bezpieczeństwo ludności!

Na delikatniejszy nieco ale niemniej rabunkowy sposób zdobywania pieniędzy wpadły osobniki, w sposób zapewne nieprawny używające mundurów legionowych niby to pełniący służbę na dworcach kolejowych. Jak nam donoszą, przeszukują oni Żydów wsiadających i wysiadających z wagonów i wyciągnąwszy im pugilares, wyjmują z niego lwią część niby to jako datek na kasę pułkową pewnego regimentu Wojsk polskich. Niedobrowolni dobrodzieje otrzymują pokwitowanie... a nadto mogą po drodze oberwać... Facta dicunt!

Objęcie kahału przez Ż. R. N. w Stryju.

Stryj, 6. listopada.

Wybrana na zgromadzeniu ludowem miejscowa Żyd. Rada Narodowa przystąpiła dziś do wykonania uchwał tegoż zgromadzenia, w szczególności do objęcia agend tutejszej rady wyznaniowej w myśl wezwania zgromadzenia. W tym celu wystosowano do komisarza rządowego dra Wiesenberga wezwanie pisemne do natychmiastowego oddania kahału, wręczone mu przez delegacyę Rady Narodowej, w przeciwnym razie użyte będą środki przymusowe. Po godzinie otrzymała Rada Narodowa, która w asystencyi kilkudziesięciu oficerów żyd. samoobrony pojawiła się w lokalu rady wyznaniowej po odpowiedź, pismo, w którem pp. dr. Wiesenberg, dr. Singer, dr. Fichner i Schulim Stern oświadczają, że kahału Radzie Narodowej nie oddadzą, konstatując żądanie takie jako akt samowoli i gwałtu. Nazwiska tych panów, tworzących t. zw. »Beirat« pana komisarza, niechaj będą w ten sposób w historyi gołusu żydowskiego uwiecznione. Zaznaczyć należy ponadto, że dr. Wiesenberg, Singer i Stern, byli kandydatami do Rady Narodowej, że dr. Wiesenberg został nawet do niej wybrany i kilkakrotnie oświadczył się solidarnym z jej uchwałami podobnie jak pp. Singer i Stern. Bez komentarzy! Po otrzymaniu takiej odpowiedzi rozwinął porucznik Nassenblatt chorągiew narodową, wszyscy obecni zaśpiewali Hatikwę a dr. Byk jako przewodniczący Rady Narodowej ogłosił objęcie w posiadanie rady wyznaniowej, wzywając byłych kahalników do opuszczenia sali, czemu towarzyszyły okrzyki »precz« i t. d. Kiedy jednak panowie kahalnicy mimo takiego wezwania nie mieli ochoty porzucić swoich krzeseł kahalnych, użył dr. Byk asystencyi samoobrony i kazał dwom oficerom owych panów z kahału wyprowadzić. W ten sposób skończyło się panowanie nieproszonych opiekunów żydostwa, którzy nie mieli nic pilniejszego do roboty, jak pójść do starosty Kalniewicza (Polaka) na skargę, że syoniści i inni młodzi Żydzi sieją po Stryju i całej Galicyi bolszewizm. Za to oszczercze kłamstwo znajdą także swoją zapłatę. Nie pomogą im ani denuncyacye ani to, że pochowali księgi kahalne i wysłali gdzieś pieniądze, może dlatego, aby »niepowołani« nie wglądnęli w gospodarkę kahalną. Aby wyczyścić raz na zawsze i to gruntownie stajnię Augiasza, gotowi są wszyscy choćby zacząć ab ovo.

KRONIKA.

Kraków, 16. listopada.

— **Sprawy miejskie.** We czwartek odbyło się posiedzenie Komisyi administracyjnej pod przewodnictwem prezydenta m. Federowicza. Komisya obradowała nad zamknięciem rachunkowem z funduszów i przedsiębiorstw pozostających pod zarządem Administracyi akcyzy za rok administracyjny 1917/1918 a przedstawionem jej przez referenta st. radcę Magistratu dr. Zawadzkiego. Komisya przyjęła zamknięcie do zatwierdzającej wiadomości, poczem załatwiła kilka spraw natury gospodarczej.

— **Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie** zawiadamia firmy interesowane, że garnizonowy urząd wyżywienia w Krakowie przyjmuje oferty na wszelkie rodzaje artykułów spożywczych, dostarczanych dawnej austryackiej »Garnisonsgrossmenagewirtschaft« w Krakowie.

Ceny świec. Doszło do wiadomości Magistratu, że niektórzy kupcy sprzedawają świece po cenach wyższych od ceny maksymalnej. Wobec tego Magistrat przypomina, że cena maksymalna świec nie została zmienioną i wynosi 3.20 K za 1 kg. W razie żądania wyższych cen winna publiczność powiadomić Magistrat o każdym tego rodzaju wypadku przez wniesienie zażalenia ustnie lub pisemnie do wydziału III. c.

— **Rejestracya samochodów.** P. K. L. obwieszcza: Wszelkie automobile osobowe, ciężarowe i sanitarne, znajdujące się obecnie w rękach byłych władz rządowych, jakoteż i osób cywilnych, oraz automobile, co do których przynależność nie jest dzisiaj wyjaśniona, należy jak najszybciej zgłosić w Komendzie wojskowej (oddział V) w Krakowie. Podać należy markę, numer policyjny, typ, siłę, rozmiary obręczy, imię i nazwisko właściciela, oraz nazwisko szofera.

Automobile, których prawowite posiadanie i przydzielenie zostanie stwierdzone, i co do których uzna się, że utrzymanie ich w ruchu w obecnej chwili jest potrzebne, otrzymają w Komendzie wojskowej odpowiednie legitymacye. Automobile, które tej legitymacyi nie otrzymają, nie będą miały prawa ruchu, będą przez organa policyjne zatrzymane i konfiskowane. Tak samo ulegają konfiskacie automobile, które do 26. b. m. nie zostaną zgłoszone. — Naczelnik wydziału administracyjnego P. K. L. Lasocki m. p.

Z kraju.

— **Bochnia, 10. listopada.** (Żyd. Rada Narodowa).

Staraniem kilku tutejszych obywateli zawiązał się tu Komitet narodowy, w którego skład wchodzą obywatele ze wszystkich klas ludności żydowskiej. Komitet ten odbył kilka posiedzeń i zwołał na dzisiejszy dzień wiec wszystkich obywateli żydowskich w tut. bożnicy. Omawiano tam najbardziej naglące kwestye żydowskie, głównie zaś sprawę kahału. Udział obywateli był bardzo liczny. W dyskusyi zabierali głos różni mowcy, którzy wszyscy między innymi domagali się przebudowy izraelickiej gminy wyznaniowej na żydowską gminę narodową, zbudowaną na najszerszej zasadzie demokratycznej, która tylko jako taka może być właściwą, powołaną reprezentacyą ogółu żydostwa miejscowego. Po chwilowo bardzo burzliwej dyskusyi uchwaliło zgromadzenie następującą rezolucyę: »Zgromadzeni na wiecu dzisiejszym Żydzi bocheńscy witają powstanie Żyd. Rady Narodowej dla zach. Galicyi w Krakowie i postanawiają powołać do życia Komitet (Radę) Narodowy w Bochni, który podlegać będzie Żyd. Radzie Narodowej w Krakowie. Ten Komitet narod. ma zastępywać wszystkie interesy Żydów bocheńskich, także te, które wchodziły dotychczas w zakres działania kahału. Jako prowizoryczni członkowie tego komitetu zostają wybrani: obecni członkowie kahału en bloc, bo podnisali program narodowo-żydowski, oprócz tego 13 członków według odczytanej listy. Prow. Rada Narodowa ma między innymi przedewszystkiem za zadanie przeprowadzić w najbliższym czasie wybory do kahału na zasadzie demokratycznego prawa wyborczego, przysługującego każdemu Żydowi powyżej 24 lat życia. Stary kahał zatem pogrzebano i wybrano nowy odpowiadający potrzebom ludu.

— **Drohobycz.** (Wiec akademików żydowskich. — Ukraińcy obejmują zarząd w mieście. — Żyd. Rada Narodowa.)

W ubiegły wtorek, dnia 29. października, odbył się za inicyatywą pp. Leona Tarnego i Mojżesza Tannenbauma wiec akademicki w »Domu żydowskim«, na którym po referacie p. Tannenbauma i po ożywionej dyskusyi uchwalono następujące rezolucye.

1. Żydowska młodzież akademicka zebrana w całości dnia 29. października 1918. r. w »Domu żydowskim« w Drohobyczu żąda uznania nieprzedawnionych praw narodu żydowskiego do jego historycznej ojczyzny — Palestyny.

2. Żydowska młodzież akademicka wyraża najwyższą cześć, pozdrowienie i hołd walczącym na prastarej własnej ziemi o wolność i niepodległość młodym Żydom godnym potomkom Makabeuszy; wierzy, że przelana przez kwiat młodzieży żyd. krew złoży przed światem niezbite świadectwo nierozerwalnej łączności między narodem żydowskim a jego Matką-Ziemią.

3. Żydowska młodzież akademicka żąda przyznania narodowi żydowskiemu prawa wysłania swych zastępców na kongres pokojowy.

4. Żydowska młodzież akademicka żąda uznania narodowości żydowskiej, stworzenia na wszechnicach katedr dla nauki judaistyki, historyi żydowskiej i języka hebrajskiego i protestuje energicznie przeciwko objawiającej się jeszcze nietolerancyi, chcącej niegodnymi środkami wymusić na wolnych obywatelach akademickich wyrzeczenie się przynależności narodowej.

5. Żydowska młodzież akademicka składa dziękczynny hołd wielkiemu orędownikowi wolności życia żydowskiego, wielkiemu spadkobiercy dostojnej tradycyi naszych wielkich przodków przewielebnemu rabinowi dr. Perecowi Chajesowi za jego mężne i godne wystąpienie w interesie całego żydostwa.

6. Żydowska młodzież akademicka odmawia z całą stanowczością odszczepieńcom żydowskim prawa mieszania się do wewnętrznych spraw żydowskich i protestuje energicznie przeciw uświadczeniom dr. Natana Loewensteina w kompetentnych sferach.

W piątek, 1. listopada wieczór obsadzili Ukraińcy nasze miasto. Komisarzem ukraińskiej Rady Narodowej na powiat drohobycki zamianowany został sekretarz tut. sądu p. dr. Mikołaj Hnatyg.

Zarząd miasta został w rękach dotychczasowego komisarza rządowego p. Rajmunda Jarosza, a w miejsce jego zastępcy p. Janickiego wstąpił dyrektor szkoły ludowej p. N. Fedyna.

Na razie w mieście zupełny spokój. Po wszystkich ulicach patrole ukraińskie, dotychczas natomiast niema jeszcze milicyi żydowskiej.

W sobotę wieczorem wybrali wysłannicy wszystkich w mieście istniejących stronnictw nar. żyd. oraz instytucyi, towarzystw i bożnic »Radę Narodową«, złożoną z 60 członków z p. dr. Leonem Tannenbaumem na czele. Z jej łona wybrano egzekutywę złożoną z 15 członków, która już wzięła w swoje ręce wszystkie agendy kahału, który został strącony. Emte.

— **Sierszą.** Jak się dowiadujemy, przeprowadzają oddziały milicyi pod kierownictwem p. Blankensteina — energiczne rewizye w Sierszy i okolicznych wsiach i konfiskują bardzo wiele towarów, pochodzących z rabunku. Spodziewamy się, że towary te i rzeczy urządzenia domowego zostaną w najbliższym czasie zwrócone właścicielom.

— **Czarna lista »zdrajców polskich«.** Warszawskie dzienniki żydowskie donoszą, iż na murach domów w Warszawie pojawiły się czarne plakaty, z nazwiskami »zdrajców polskich«, którzy sprzedali ziemię »obcym« t. zn. Żydom.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Giełda.

Budapeszt, 15 listopada. BK. Także i dziś zupełny zastój, gdy po istniejących minimalnych kursach wcale nie kupowano.

Berlin, 15. listopada. BK. Podjęcie ruchu giełdowego nastąpiło w spokoju. Niepewność skutek ostatnich wydarzeń odzwierciedliła się w nieregularnym ruchu kursowym. Początkowo stały dobrze wskutek zakupów poszczególne papiery, w szczególności huty lotaryńskiej, żeglugi, tow. akc. anilina i Höchsta. Podniosły się akcye kanadyjskie, spadły natomiast amunicyi. Również akcye elektryczności stały słabo. Po pierwszych obrotach spadły akcye górnicze i hutnicze, co wywarło wpływ i na inne papiery, a także i na początkowo silny rynek lokacyjny.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stellera w Krakowie.